



# Norwid - Fortepian Chopina

Byłem u Ciebie w te dni przedostatnie  
Nie dociezonego wątku - -  
- Pełne, jak Mit,  
Błade, jak świt...  
- Gdy życia koniec szepce do początku:  
"Nie stargam Cię ja - nie! - Ja, u - wyda - nię!..."

Byłem u Ciebie w dni te, przedostatnie,  
Gdy podobniałeś - co chwila, co chwila --  
Do upuszczonej przez Orfeja liry,  
W której się rzutu-moc z pieśnią przesila,  
I rozmawiają z sobą struny cztery,  
Trącając się,  
Po dwie - po dwie --  
I szemrząc z cicha:  
"Z a c z ą ł ę o n  
U d e r z a ć w t o n ? ...  
C z y t a k i M i s t r z ! ... ż e g r a ... c h o ć - o d p y c h a ? ..."

Byłem u Ciebie w te dni, Fryderyku!  
Którego ręka... dla swojej białości  
Alabastrowej - i wzięcia - i szyku -  
I chwiejnych dotknięć jak strusiowe pióro --  
Mięsała mi się w oczach z klawiaturą  
Z słoniowej kości...  
I byłeś jako owa postać, którą  
Z marmurów łona,  
Niżli je kuto,

Miejsce na Twoją reklamę  
info: reklama@lykwiedzy.pl

Odejma dłuto  
Geniuszu - wiecznego Pigmaliona!

I była w tym Polska, od zenitu  
Wszchedoskonałości dziejów  
Wzięta, tęczą zachwytu - --  
Polska - p r z e m i e n i o n y c h k o ł o d z i e j ó w !  
Taż sama, zgoła,  
Złoto-pszczoła!...  
(Poznał-ci-żebym ją - na krańcach bytu!...)

VI

I - oto - pieśń skończyłeś - i już więcej  
Nie oglądam Cię - jedno - słyszę:  
Coś?... jakby spór dziecięcy - --  
- A to jeszcze kłóć się klawisze  
O niedośpiewaną chęć:  
I trącając się z cicha,  
Po ośm - po pięć --  
Szemrzą: "P o c z ą ł z e g r a ć ? c z y n a s o d p y c h a ? ? ..."

O! Ty - D o s k o n a ł e - w y p e ł n i e n i e ,  
jakikolwiek jest Twój, i gdzie?.. znak...  
Czy w F i d i a s u ? D a w i d z i e ? c z y w S z o p e n i e ?  
Czy w E s c h y l e s o w e j s c e n i e ?..  
Zawsze - zemści się na tobie: BRAK!...

Oto - patrz, Fryderyku!... to - Warszawa:  
Pod rozpłomienioną gwiazdą  
Dziwnie jaskrawa - --  
- Patrz, organy u Fary; patrz! Twoje gniazdo:  
Owdzie - patrycjalne domy stare  
Jak P o s p o l i t a - r z e c z ,  
Bruki placów głuche i szare,

Miejsce na Twoją reklamę  
info: reklama@lykwiedzy.pl

I Zygmuntowy w chmurze miecz.

IX

Patrz!... z zaułków w zaułki  
Kaukaskie się konie rwą  
Jak przed burzą jaskółki,  
Wyśmigając przed pułki,  
Po s t o - po s t o - --  
- Gmach zajął się ogniem, przygaśł znów,  
Zapłonął znów - - i oto - pod ścianę  
Widzę czoła ożałobionych wdów  
Kolbami pchane - --  
I znów widzę, acz dymem oślepian,  
Jak przez ganku kolumny  
Sprzęt podobny do trumny  
Wydzwigają... runął... runął - Twój f o r t e p i a n !

Ten!... co Polskę głosił, od zenitu  
Wszechdoskonałości Dziejów  
Wziętą, hymnem zachwytu --  
Polskę - przemienionych kołodziejów;  
Ten sam - runął - na bruki z granitu!  
- I oto: jak zacna myśl człowieka,  
Poterany jest gniewami ludzi,  
Lub j a k - o d w i e k a  
W i e k ó w - w s z y s t k o , c o z b u d z i !  
I - oto - jak ciało Orfeja,  
Tysiąc Pasyj rozdziera go w części;  
A każda wyje: "N i e j a !...  
N i e j a" - zębami chrzęści -

Lecz Ty? - lecz ja? - uderzmy w sądne pienie,  
Nawołując: "C i e s z s i ę , p ó ź n y w n u k u !...  
J ę k ł y - g ł u c h e k a m i e n i e :

I d e a ł - s i ę g n ą ł b r u k u - -"

Miejsce na Twoją reklamę  
info: reklama@lykwiedzy.pl